Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX | Łódź, środa 11 marca 1964 roku | Nr 61 (5370)

13 bm. rozpoczynają się obrady XV Plenum KC PZPR

W dniu 13 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady XV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad przewiduje przyjęcie tez Komitetu Centralnego na IV Zjazd Partii oraz ustalenie daty zwołania zjazdu i zasad wyboru delegatów.

Ósmy dzień wizyty w Polsce

Prezydent Kekkonen przyjęty przez Wł. Gomułkę

Ogłoszenie komunikatu końcowego
A. Zawadzki zaproszony do Finlandii

10 bm. prezydent Republiki Finlandii dr Urho Kekkonen złożył wizytę I sekretarzowi Komitetu Centralnego PZPR Władysławowi Gomułce.

Prezydentowi towarzyszyli minister spraw zagranicznych Finlandii Jaakko Hallama i ambasador Finlandii w Polsce Martti Ingman.

Ze strony polskiej uczestniczyli minister spraw zagranicznych Adam Rapacki i ambasador PRL w Finlandii Edward Pietkiewicz.

Spotkanie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W godzinach przedpołudniowych prezydent Kekkonen udał się na zwiedzenie Warszawy. Przed zwiedzeniem miasta prezydent obejrzał w swej rezydencji film dokumentalny o zniszczeniu i odbudowie stolicy Polski.

Następnie Urho Kekkonen udał się do Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie jednocześnie przybył przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Urho Kekkonen i Aleksander Zawadzki spędzili godzinę w AWF.

W drodze powrotnej z AWF Urho Kekkonen i Aleksander Zawadzki zatrzymali się przed bramą straceń w Cytadeli Warszawskiej.

We wtorek małżonka prezydenta — Sylvi Kekkonen spotkała się w siedzibie Związku Literatów Polskich z gronem warszawskich pisarzy, tłumaczy i wydawców.

W południe pani Kekkonen w towarzystwie małżonki przewodniczącego Rady Państwa — Stanisławy Zawadzkiej złożyła wizytę w Towarzystwie im. Fryderyka Chopina w Pałacu Ostrogskich.

Po obejrzeniu Muzeum im. Fryderyka Chopina, w którym zgromadzono najcenniejsze pamiątki po wielkim artyście, goście wysłuchali kilku utworów Chopina w wykonaniu Barbary Hasse-Bukowskiej.

W późnych godzinach wieczornych prezydent Republiki Finlandii wraz z panią Sylvi Kekkonen wydał w salach Hotelu Europejskiego przyjęcie na cześć przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i jego małżonki.

Wraz z Aleksandrem Zawadzkim na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Wilson o porozumieniu w sprawie rakiet „Polaris"

Przywódca brytyjskiej Partii Pracy Harold Wilson oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że w wypadku dojścia do władzy, labourzyści anulowaliby anglo-amerykańskie porozumienie w sprawie rakiet typu „Polaris".

Porozumienie to podpisane w roku ubiegłym przez rząd konserwatystów przewiduje dostawy do Anglii tego typu rakiet.

Egipt upaństwowił przedsiębiorstwa budowlane

W Kairze opublikowano nowy dekret o nacjonalizacji 119 towarzystw budowlanych oraz o połączeniu ich w 35 towarzystw.

Celem nowego dekretu jest ustanowienie pełniejszej kontroli ze strony państwa nad środkami produkcji i ograniczenie sfery działania prywatnego kapitału.

Mobilizacja w Malajazji

Rząd Malajazji ogłosił pobór do wojska i do jednostek obrony cywilnej.

W oświadczeniu opublikowanym na zakończenie specjalnego posiedzenia gabinetu czytamy, iż rząd zamierza powołać mężczyzn w wieku od 21 do 29 lat.

Nacjonalizacja ziemi w Zanzibarze

Rząd Ludowej Republiki Zanzibaru oraz Rada Rewolucyjna Zanzibaru podjęły decyzję o pełnej i natychmiastowej nacjonalizacji ziemi.

Na mocy tej decyzji, cała ziemia Zanzibaru przechodzi z dniem 8 marca br. na własność państwa. Jednocześnie zostały znacjonalizowane wszystkie nieruchomości, które były własnością kolonialistów niemieckich. Rząd upaństwowił również wszystkie kluby, które opierały swoje członkostwo na zasadzie rasowej.

Zanzibar jest pierwszym państwem Afryki na południe od Sahary, które przeprowadziło nacjonalizację ziemi.

Rewelacyjne osiągnięcia warsztatów szkolnych

- **Produkcja nowych obrabiarek**
- **Pionierskie konstrukcje i technologie**
- **Poważne rezultaty ekonomiczne**

Bez wielkiego rozgłosu i dość niespodziewanie, wyrósł w naszym mieście nowy przemysł skupiony w warsztatach szkół zawodowych. Podejmuje on normalną produkcję, uwzględnianą w Narodowym Planie Gospodarczym. Ogółem, w ub. r wartość produkcji warsztatów łódzkich szkół zawodowych, osiągnęła, w cenach zbytu, 43 mln zł. Warsztaty pracują na własnym rozrachunku, posiadają własne komórki dokumentacji technicznej pracujące ciągle nad ulepszeniem technologii i konstrukcji.

Wczoraj w towarzystwie przedstawicieli Kuratorium m Łodzi odwiedziliśmy warsztaty Zasadniczej Szkoły Metalowej nr 2 przy ul. Wodnej 34. Tutaj, w zapełnionych maszynami do granic możliwości halach, **uczniowie pod kierunkiem nauczycieli zawodu, produkują frezarki poziome typ FU-2, cieszące się dużym wzięciem i uznaniem wśród odbiorców, którymi są zakłady przemysłu kluczowego.**

Załoga miejscowego biura dokumentacji technicznej postanowiła ostatnio ulepszyć ten typ obrabiarki. **W ten sposób powstała nowa frezarka pozioma — „FU-3", różniąca się od poprzedniej zmechanizowaniem wszystkich czynności oraz większą mocą.** Wyprodukowano już pierwszy egzemplarz prototypowy, który zdał pomyślnie wstępny egzamin. W najbliższym

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Na zdjęciu: nowa obrabiarka typ FU-3 produkcji warsztatów ZMS nr 2.

Foto: L. Olejniczak

70-lecie urodzin Otto Grotewohla

A. Mikojan w Berlinie

W środę, 11 bm. premier rządu NRD Otto Grotewohl obchodzi 70 rocznicę urodzin. Z tej okazji Komitet Centralny SED przesłał Grotewohlowi depeszę gratulacyjną, w której podkreśla jego wielkie zasługi w dziele budowy pierwszego pokojowego socjalistycznego państwa w dziejach Niemiec.

W związku z jubileuszem przybył do Berlina wicepremier Związku Radzieckiego Anastas Mikojan.

Jubilat otrzymał liczne depesze gratulacyjne, m. in. od premiera J. Cyrankiewicza.

Agencja TASS podaje, że przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl został odznaczony Orderem Lenina.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wystosowały do Otto Grotewohla depeszę gratulacyjną.

* * *

W godzinach wieczornych 10 bm. pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD W. Ulbricht przyjął członką Prezydium KC KPZR, pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojana.

We Francji minus 21 st.

Fala chłodów i opadów śnieżnych, jaka panowała we Francji przez kilka dni, z wolna zaczyna ustępować, co daje się odczuć zwłaszcza w centralnych okolicach kraju. Niemniej notuje się jeszcze wyskoki temperatury, zupełnie niespodziewane o tej porze i w tym klimacie. Tak np. we wtorek rano w departamencie Lozere zanotowano w miejscowości Belvezet minus 21 stopni.

Dziś 11 bm. o godz. 18, w Klubie Dziennikarza (ul. Piotrkowska 96, I p.) spotkamy się z bohaterskim lotnikiem

Droga do gwiazd mjr B. Kowalkowskiego

Przedstawiciel „Dziennika" odwiedził przed kilkoma dniami bohaterskiego lotnika i dzielnego człowieka majora Bogdana Kowalkowskiego z Wojsk Ochrony Powietrznej Kraju. Jak już donosiła prasa, mjr B. Kowalkowski uratował siebie i samolot odrzutowy w sytuacji, zdawało się, bez żadnych szans. Jest to bodajże pierwszy wypadek na świecie, ażeby w podobnej sytuacji, kiedy silnik samolotu naddźwiękowego przestaje działać i maszyna jak kamień leci w dół, pilot zdołał wyjść cało i zdrów bez użycia katapulty.

Czas od momentu kiedy przestał działać silnik do momentu zetknięcia z ziemią wynosił 20 sekund. W ciągu tych sekund rozegrał się cały dramat lotnika. Zimna krew, stalowe nerwy i niewiarygodne wprost opanowanie złożyły się na to, że Kowalkowski nie stracił głowy, ba, przyspieszył jeszcze szybkość i na wysokości 15 metrów nad ziemią szarpnął drążek sterowy do siebie, maszyna stanęła dęba i zamiast kadłubem, co równałoby się śmierci, opadła na ziemię ogonem. Lotnik wysiadł i spokojnie stanął obok maszyny...

Na zdjęciu: lotnik w otoczeniu rodziny.

Foto: K. Przychodzki

Major Kowalkowski mieszka w Poznaniu, ma 34 lata i jest żonaty. Żona oczywiście, jak zwykle w takich wypadkach, dowiedziała się o niecodziennym wyczynie swego męża dopiero ostatnia. Majora zastaję w domu w otoczeniu całej rodziny, tj. żony, i 4-letniej córeczki Renaty. Mieszkanie jego, jak na lotnika przystało, pełne modeli przeróżnych typów samolotów odrzutowych. Major właśnie przed chwilą wrócił z Warszawy, gdzie odznaczony został za swój bohaterski czyn Złotym Krzyżem Zasługi.

B. Kowalkowski urodził się w Inowrocławiu, tam też mieszka jego matka. Zanim wstąpił do wojska, pracował jako ślusarz mechanik w technicznej obsłudze rolniczej. Nigdy nie marzył, albo ściślej nie śmiał marzyć, o karierze pilota samolotu naddźwiękowego. Wydawało mu się to czymś nieosiągalnym. Dopiero w wojsku, po ukończeniu podoficerskiej szkoły łączności, zapragnął wstąpić do Oficerskiej Szkoły Lotniczej. Egzamin wstępny zdał pomyślnie i ku wielkiej radości został przyjęty. Szkołę oficerską ukończył z wyróżnieniem w stopniu podporucznika. Najlepsze stopnie uzyskał z nawigacji i z eksploatacji samolotu.

Od tamtego czasu lata — jak sam powiada — coraz wyżej i coraz szybciej. Zmieniały się tylko lotniska, dowódcy, typy samolotów, aż wreszcie dosiadł odrzutowców naddźwiękowych. Od chwili ostatniego wypadku zdążył już „przelatać" 15 godzin. Były w tym również loty nocne. Przerwa trwała zaledwie 5 dni. Z chęcią, oczywiście, dosiadłby „Wostoka". Na podniebnych szlakach czuje się najlepiej i... najbezpieczniej. Nie ma tam drzew, rowów, milicji drogowej. Tam czuje się dopiero szczęśliwy, wyzbywa się nieśmiałości, jest pewny siebie, sam leci, sam podejmuje śmiałe decyzje, które z żelazną konsekwencją i uporem wykonuje do ostatka.

Na jesieni ub. roku, kiedy w nocy leciał na samolocie naddźwiękowym, nagle przestało działać źródło prądu. Samolot momentalnie stał się ślepy i głuchy, działał jedynie silnik i te przyrządy sterownicze, które nie są zasilane elektrycznością. Szukając defektu pilot znalazł się w chmurach, stracił orientację. Wtedy puścił ster i samolot zaczął powoli opadać ku ziemi. Nie widział początkowo ratunku. Postanowił, że jeśli chmury będą poniżej 1000 metrów, porzuci maszynę i będzie się katapultował. Tak nakazuje zresztą regulamin. Jednakże lotnikowi ciężko było rozstać się z własną maszyną. Tymczasem samolot wyszedł zza chmur i pilot zaczynał rozpoznawać światła na ziemi. Chwycił ponownie za stery. Lecz trudno mu było teraz rozpoznać swe położenie i określić strony świata. Przyrządy stały się nieme. Było tylko jedno wyjście: przebić się przez warstwę chmur grubości 6 tys. metrów i na podstawie gwiazd określić położenie. Lotnik wybrał drogę do gwiazd. Przyśpieszył szybkość i poszybował w chmury, przebił je w ciągu kilkunastu sekund — ujrzał gwiazdy. Określił na ich podstawie swe położenie, a ponieważ wiedział, że w tym czasie nad jednym z lotnisk jest dobra widoczność, udał się w tamtym kierunku. Doleciał do lotniska, wylądował szczęśliwie bez zadraśnięcia. Na drugi dzień defekt został usunięty i pilot powrócił do macierzystego portu.

Chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku major B. Kowalkowski miał prawo, i powinien, zgodnie z regulaminem, porzucić samolot i ratując swe życie katapultować się. W ostatnim wypadku miał tę możliwość jeszcze w chwili, gdy na desce przyrządów zabłysła purpurowa lampka — znak, że zapalił się silnik. Ponieważ jednak była maleńka szansa uratowania nie tylko siebie, lecz również swego samolotu, zdecydował się wylądować z płonącym silnikiem. Niestety, 120 metrów nad ziemią silnik odmówił posłuszeństwa i maszyna runęła w dół. Wtedy już na użycie katapulty było za późno...

* * *

Tak oto historia polskiego lotnictwa wzbogaciła się o jeszcze jeden bohaterski wyczyn, który budzi podziw dla człowieka i uznanie dla wyszkolenia, sprawności i odwagi naszych pilotów.

KAROL BADZIAK

Wszystko o spółdzielczości mieszkaniowej

12 BM. W GODZ. 14—15.30

przez NTU 303-04

INFORMACJI NA TEN TEMAT UDZIELAĆ BĘDĄ:

Zbigniew Witek

DYREKTOR ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU CZS BUD. MIESZKANIOWEGO i

Zbigniew Petecki

DYREKTOR ODDZ. WOJ. PKO

PROPONOWANE TEMATY:

- JAK ZDOBYĆ MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE?
- WARUNKI PRZYJMOWANIA CZŁONKÓW
- UDZIAŁ W KOSZTACH BUDOWY
- CO DAJE KSIĄŻECZKA PKO?
- ZAMIANA SPÓŁDZIELCZYCH MIESZKAŃ.

ZE ŚWIATA

CZWARTE DZIECKO KRÓLOWEJ ELŻBIETY

Królowa brytyjska we wtorek wieczorem urodziła syna. Jest to jej czwarte dziecko.

GRYPA W JUGOSŁAWII

W ostatnich dniach wystąpiła w Jugosławii epidemia grypy, która ma tendencję do gwałtownego rozszerzania się.

W Zagrzebiu na grypę choruje ponad 40 tys. osób. Dziennie notuje się 500—600 nowych wypadków zachorowań.

EKSPLOZJA „ATLASA"

Międzykontynentalna rakieta balistyczna „Atlas" eksplodowała w poniedziałek w swym podziemnym schronie w pobliżu Roswell w stanie Nowy Meksyk. Lotnictwo amerykańskie podało, iż nikt nie odniósł obrażeń.

Była to już druga tego rodzaju eksplozja rakiety „Atlas" w czasie ostatnich 4 tygodni.

POŻAR LABORATORIUM BADAŃ NUKLEARNYCH

Ogień zniszczył laboratorium chemiczne Instytutu Badań Nuklearnych w Juelich w pobliżu Bonn, powodując straty w wysokości 500.000 marek.

POWÓDŹ NA SUMATRZE

W środkowej części Sumatry nastąpiła gwałtowna powódź, w wyniku czego trzeba było ewakuować około 50 tysięcy osób.

KATASTROFA SAMOLOTU

Na małej wysepce u wejścia do portu bostońskiego rozbił się we wtorek czterosilnikowy samolot transportowy typu DC-4 należący do amerykańskich linii „Slick Airways".

W katastrofie spowodowanej złymi warunkami atmosferycznymi zginęła 3-osobowa załoga samolotu oraz 2 osoby, które znajdowały się w miejscu, gdzie nastąpił wypadek.

Komunikat polsko-fiński

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandra Zawadzkiego w dniach od 3 do 11 marca 1964 r. przebywał w Polsce z oficjalną wizytą prezydent Republiki Finlandii — dr Urho Kekkonen.

W dniach 3 i 4 marca br. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezydent Urho Kekkonen odbyli rozmowy, a w dniu 10 marca br. prezydent Kekkonen spotkał się z Władysławem Gomułką, pierwszym sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i odbył z nim rozmowę.

Rozmowy, których wagę i znaczenie podkreśliły obie strony, przebiegały w przyjaznej i serdecznej atmosferze. Przyczyniły się one do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i dalszego zbliżenia między obu krajami. Wykazały zbieżność poglądów na zasadnicze problemy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obie strony ponownie potwierdziły swe przekonanie o konieczności konsekwentnego stosowania polityki pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach politycznych oraz pełnego przestrzegania zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Za szczególnie istotne uznano wyrzeczenie się przez wszystkie państwa używania siły we wzajemnych stosunkach oraz rozstrzyganie wszelkich sporów drogą negocjacji, środkami pokojowymi.

Obie strony wyraziły zgodny pogląd, że najważniejszym zadaniem rządów jest w tej chwili przyspieszenie i pogłębienie zarysowującego się procesu odprężenia.

Mając również na uwadze nagromadzenie wielkiej ilości nowoczesnej broni i utrzymujący się wyścig zbrojeń, zwłaszcza rakietowo-nuklearnych, obie strony wyraziły przekonanie, że jedynie powszechne i całkowite rozbrojenie może uwolnić świat od widma zagłady i zapewnić ludzkości trwały pokój.

Dla ułatwienia realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz dla pogłębienia odprężenia międzynarodowego należy przede wszystkim doprowadzić do wstrzymania wyścigu zbrojeń i do zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu najbardziej śmiercionośnych broni.

Obie strony uznały, że są wskazane i możliwe porozumienia co do częściowych kroków. O możliwości i celowości realizowania tego rodzaju porozumień świadczy układ moskiewski.

W trakcie omawiania częściowych kroków rozbrojeniowych strona fińska została zaznajomiona z aktualnym rozwojem polskich inicjatyw, zmierzających do zahamowania i wyeliminowania zbrojeń nuklearnych w środkowej Europie. Obie strony ponownie potwierdziły swój pogląd, że urzeczywistnienie regionalnych porozumień rozbrojeniowych mogłoby stworzyć strefy bezpieczeństwa i przyczynić się do polepszenia klimatu w stosunkach międzynarodowych.

Obie strony uznały wagę międzynarodowej wymiany handlowej dla rozszerzania pokojowej współpracy narodów, dla odprężenia, przywiązują one duże znaczenie do zbliżającej się światowej konferencji w sprawach handlu i rozwoju.

Komunikat stwierdza następnie, że dwustronne stosunki Polski i Finlandii służą dobrze interesom obu krajów.

Obie strony przywiązują dużą wagę do rozwoju wymiany handlowej między Polską i Finlandią. Wieloletnia umowa handlowa polsko-fińska jest obecnie przedmiotem negocjacji. Oczekuje się, że zostanie ona wkrótce zawarta.

Obie strony stwierdziły z satysfakcją postęp w rozwoju wymiany naukowo-technicznej i kulturalnej.

W czasie rozmów prezydent Kekkonen zaprosił Aleksandra Zawadzkiego do złożenia oficjalnej wizyty w Finlandii. Zaproszenie zostało przyjęte z pełnym zadowoleniem. Data wizyty zostanie uzgodniona w drodze dyplomatycznej.

Incydenty zbrojne
objęły cały Cypr

Cypryjskie siły bezpieczeństwa prowadzą nadal operacje w Paphos. Po przeniknięciu do tureckiej dzielnicy siły te zmuszone były do wstrzymania działań, ponieważ cofający się Turcy zgromadzili kilkaset kobiet i dzieci na niewielkim placu, uniemożliwiając tym samym dalszą akcję. Miarą zamętu, jaki tam panuje, jest fakt, że brytyjskie oddziały zaczęły od 5 rano zajmować pozycję między walczącymi stronami. Strona cypryjska zarzuca Brytyjczykom uniemożliwienie akcji porządkowej.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwała wymiana strzałów między siłami bezpieczeństwa a rebeliantami tureckimi w miejscowości Malja. Oddziały brytyjskie otoczyły główny punkt oporu Turków, rozdzielając walczących.

Oficjalne komunikaty cypryjskie podają, że „incydenty spowodowane przez bandy tureckie obejmują całą wyspę. W ostatnich godzinach znów zginęła kobieta grecka i żołnierz z ochotniczej służby bezpieczeństwa".

Według ogólnego przekonania ostatnie wydarzenia kierowane są przez rząd w Ankarze. Rząd ten chce powrócić do planu utworzenia na Cyprze rządu federalnego, tj. do planu będącego kontynuacją skompromitowanego projektu podziału wyspy, aby stworzyć w ten sposób enklawę państwa tureckiego. Turcy sabotują uchwałę Rady Bezpieczeństwa i prowokując incydenty pragną wykazać, że nie można żyć razem z Grekami.

„Turów" coraz bliżej 1000 MW

W tym roku „Turów", jako pierwsza w Polsce elektrownia osiągnie moc wyrażającą się liczbą czterocyfrową, a pod koniec roku popłynie z Turoszowa w głąb kraju energia elektryczna o łącznej mocy 1200 megawatów.

„Szata" zewnętrzna Turowa w zasadzie nie ulegnie już zmianie: zakończono budowę gmachu elektrowni.

We wnętrzu budynku dobiega końca montaż bloku nr 5. Właśnie na nim zainstalowano po raz pierwszy polską automatykę, pochodzącą z Instytutu Automatyzacji Systemów Energetycznych we Wrocławiu.

Warto przypomnieć, że po osiągnięciu mocy docelowej pierwszego etapu (1400 MW) na jeden megawat potrzeba będzie w Turowie zaledwie „pół człowieka" obsługi.

Śmierć polskiego alpinisty w Dolomitach

Tragicznie zakończyła się wyprawa we włoskie dolomity dwóch polskich alpinistów: 35-letniego Jerzego Krajskiego z Warszawy i 29-letniego Ryszarda Rodzińskiego z Krakowa. Podczas atakowania wierzchołka Cima Ovest di Lavaredo Krajski poniósł śmierć, a Rodziński został ranny.

Według pierwszych doniesień wypadek nastąpił kilkadziesiąt metrów pod szczytem. Rodziński prawdopodobnie pośliznął się i odpadł od ściany. Krajski zabezpieczył go w ścianie i chciał dotrzeć sam do schroniska Auronzo po pomoc. Zaskoczyła go jednak mgła i śnieg, który sypał przez całą noc przy bardzo niskiej temperaturze. Krajski musiał stracić orientację i obsunął się w żlebie.

Akcję opóźniały fatalne warunki atmosferyczne (kilkunastostopniowy mróz), które spowodowały oblodzenie i tak nie zmiernie ciężkich do pokonania ścian dolomitów. Ratownikom alpejskim pomagali żołnierze z oddziałów górskich, tzw. „alpini" i helikoptery wojskowe.

Proces Ruby'ego
Wymowne szczegóły

Relacje prasy z Dallas z procesu Ruby'ego i spraw z tym procesem związanych, zawierają bardzo wiele szczegółów, które nie pojawiają się w serwisach agencyjnych ani w korespondencjach innych gazet. Oto zestawienie niektórych szczegółów ujawnionych przez pierwsze trzy dni procesu (tj. po wybraniu ławy przysięgłych):

1) Ruby był świadkiem zamordowania Kennedy'ego. Znajdował się on w tym momencie w gmachu ultraprawicowej gazety „Dallas Morning News", z której okien widać było „jak na dłoni" trasę przejazdu prezydenta oraz okna składnicy księgarskiej.

2) Kiedy Wade na swej pamiętnej konferencji prasowej zaczął się jąkać przy nazwie organizacji prokubańskiej, do której Oswald miał należeć, człowiekiem, który mu podpowiedział prawidłową nazwę „Fair Play for Cuba Committee", był nie kto inny, lecz właśnie Ruby.

3) O stopniu zażyłości Ruby'ego z policją może świadczyć to, że szef miejskiego wydziału zabójstw, kpt. Sims, posłał w pewnym momencie Ruby'ego po kanapki dla siebie i kilku innych policjantów.

4) Okazuje się (po raz pierwszy), że w dniu, kiedy Ruby zastrzelił Oswalda, policja wniosła na niego „poważne oskarżenie" do prokuratora. Belli udaremnił ujawnienie tej skargi na rozprawie, ale mimo to detektyw Archer powiedział, że o ile pamięta, było to „coś gardłowego — gwałt, morderstwo, zabójstwo, czy coś w tym rodzaju".

5) Policjant Mcmillon, który był świadkiem zabójstwa Oswalda, zeznał na rozprawie pod przysięgą, że Ruby krzyknął w momencie wyciągania pistoletu: „Oswald, ty mnie znasz, znasz mnie dobrze, ja jestem Jack Ruby!" Mogłoby to wytłumaczyć, dlaczego Oswald ma tak przerażoną minę na zdjęciach jeszcze przed strzałem Ruby'ego.

6) Tygodnik „Look" ujawnia w artykule jednego z wybitnych byznesmenów z Dallas, że na wieść o zabójstwie Kennedy'ego „w kołach wielkiego byznesu zapanowała niepohamowana radość". Cytuje on wypowiedź „jednego z najbogatszych ludzi w Dallas": „Cieszę się, że go (tzn. Kennedy'ego — przyp. red.) w końcu sprzątnęli".

Matka Oswalda, która przybyła z Nowego Jorku do Dallas, aby obserwować proces zabójcy swego syna, została powołana przez sąd na świadka oskarżenia.

Roy Schaefer, profesor psychologii Uniwersytetu Yale oświadczył na procesie Jacka Ruby'ego, że oskarżony, którego badał w grudniu ub. roku około 10 godzin, odznacza się inteligencją „o wiele wyższą niż przeciętna".

Walne zgromadzenie PZITB
Rozwój postępu technicznego
najważniejszym zadaniem związku

Omówieniu dotychczasowej działalności i nakreśleniu zadań na rok 1964 poświęcone było wczorajsze walne zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Wraz z 248 delegatami reprezentującymi zagłębie budowlane Łodzi i województwa w obradach uczestniczyli: prezes Zarządu Głównego związku prof. dr J. Łempicki, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Budown. Okręgu Łódzkiego — F. Raduszyński oraz dyrektorzy Łódzkiego Zarządu Budownictwa — M. Podsiadło i Zjednoczenia Budownictwa Woj. Łódzkiego E. Gradowski.

Przedstawiony w referacie dorobek dwuletniej kadencji ustępujących władz związkowych podkreślił odpowiedzialne zadania stojące przed działaczami stowarzyszenia, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju postępu technicznego i popularyzacji wiedzy technicznej. Realizując je, związek organizował szereg kursów szkoleniowych i prelekcji oraz różnego rodzaju imprez specjalistycznych, których celem było podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadry inżynieryjno-technicznej budownictwa, nawiązał współpracę z Politechniką Łódzką, inicjując specjalne kursy magisterskie dla inżynierów budowlanych, podejmował szereg akcji w formie tzw. czynów społecznych itp.

Kilkugodzinne obrady wykazały, iż sprawy budowlanego zagłębia są bliskie łódzkiemu i wojewódzkiemu aktywowi inżynieryjno-technicznemu.

Mówiono o potrzebach budowlanych naszego rejonu, poruszając takie zagadnienia, jak sprawy uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego i ogólnego, wprowadzania do budów łódzkich nowych materiałów, a szczególnie lekkiego kruszywa oraz tworzyw sztucznych. Niestety — jak informowano w dyskusji — te tanie materiały zastępcze nie są jeszcze dostępne budowom i z tej racji za mało stosowane.

Uchwalony na rok 1964 plan pracy związku obejmuje główne problemy wynikające z uchwał XIV zjazdu delegatów PZITB, IV Kongresu Techników Polskich oraz zadań wytyczonych przez Zarząd Główny związku. Tematyką ich dotyczy głównie postępu technicznego i przekazywania przodujących osiągnięć i doświadczeń terenowym organizacjom budowlanym.

Miłym akcentem wczorajszego zebrania było wręczenie legitymacji nr 1.000 Barbarze Nowickiej — młodemu technikowi budowlanemu z ŁPBM nr 3. Na zakończenie dokonano wyborów nowych władz oddziału łódzkiego PZITB. Przewodniczącym został ponownie mgr inż. J. Medwadowski. Do zarządu weszli inżynierowie: S. Dyakowski, J. Panfil, K. Tesławski, K. Dauksza, M. Frankowski, W. Strusiński, J. Urbański, J. Rożański, T. Widawski. Reprezentują oni wszystkich kontrahentów budownictwa, tj. projektantów, inwestorów i wykonawców.

Rewelacyjne osiągnięcia warsztatów szkolnych

(A) Dokończenie ze str. 1

czasie spodziewana jest wizyta przedstawicieli Centralnego Biura Konstrukcji Obrabiarek, którzy wydadzą ostateczną opinię o nowej maszynie. Warto dodać, iż te same warsztaty wytwarzają także dodatkowe oprzyrządowanie, umożliwiające frezowanie pionowe na frezarce poziomej.

Prawdziwą rewelację w skali kraju stanowi skromne, niepozorne koło pasowe, wykonane w warsztatach Technikum i Zasadniczej Szkoły Przemysłu Galanteryjnego przy ul. 22 Lipca 80 przy współudziale Technikum Mechaniki Precyzyjnej.

W warsztatach ZSM nr 1 przy ul. Kopcińskiego 29, produkuje się wiertarki typu WS-15, których ważnym elementem są tzw. koła pasowe, wytwarzane dotychczas z aluminium. Ponieważ jednak wystąpiły trudności z uzyskaniem odpowiedniej ilości tego metalu, **postanowiono opracować technologię i uruchomić produkcję kół z tworzywa sztucznego. Podjęli się tego specjaliści i uczniowie wspomnianych wyżej szkół. Dokumentację techniczną i technologiczną opracowali w ub. r. dwaj uczniowie jako pracę.. maturalną.** Skonstruowano już specjalne formy, w których wytwarza się koła i rozpoczęto ich produkcję. Ministerstwo Oświaty zleciło łódzkim warsztatom szkolnym produkcję tych kół dla potrzeb wszystkich, wytwarzających wiertarki, warsztatów szkolnych w kraju.

Koła z tworzyw sztucznych zdały już praktyczny egzamin. Są lżejsze, ich produkcja jest mniej pracochłonna, a koszt wytwarzania kształtuje się w granicach 40 proc. kosztów kół aluminiowych.

Jak nas poinformowano, podobne próby prowadzone przez przemysł kluczowy, nie zostały jeszcze uwieńczone sukcesem. J. P.

Po 100 tysięcy na jedną grę
1.300 tysięcy zł
zdefraudował na Toto-Lotka

10 bm. przed Sądem Woj. w Zielonej Górze zakończyła się, trwająca z przerwami od października ub. roku, rozprawa przeciwko Marianowi Kotłowi, b. kierownikowi składnicy maszyn i narzędzi rolniczych PZGS w Gorzowie.

Marian Kotel — według aktu oskarżenia — w okresie od 1962 r. do maja 1963, sprzedał na własny rachunek 16 młocarń, 13 traktorów oraz 23 wozy ogumione o łącznej wartości 1 miliona 336 tys. złotych. Większość uzyskanych z kradzieży pieniędzy Kotel przegrał w Toto-Lotka, sądząc, że wreszcie musi wygrać większą sumę a wówczas będzie mógł ją zwrócić składnicy. Mimo, że stawiał na poszczególne gry Toto-Lotka po 50 a nawet 100 tys. zł przeliczył się w swoich rachubach.

Dla zatarcia śladów nadużyć i hazardu Kotel oddawał kupony w różnych miastach Polski.

W maju ub. roku defraudant hazardzista aresztowany został w Koszalińskiem w punkcie „Totalizatora". Warto wspomnieć, że M. Kotel, zanim zaczął popełniać nadużycia, wygrał w Toto-Lotka 200 tys. złotych, za co kupił sobie samochód, urządził mieszkanie a za pozostałe pieniądze grał dalej w Totalizatora Sportowego.

Od pierwszego dnia rozprawy oskarżony symulował chorobę umysłową. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u niego zaburzeń psychicznych.

Sąd skazał M. Kotla na karę 15 lat więzienia, grzywnę w wysokości 500 tys. złotych oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa. Poza tym sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania sądowego wraz z kosztami badań psychiatrycznych i pobytu na obserwacji w zakładzie leczniczym co wyniosło blisko 51 tys. złotych.

Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym, wyrok jest więc prawomocny.

Kronika wypadków

Na ul. Fabianickiej, przy Starorudzkiej nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego, prowadzonego przez Mieczysława Milskiego (Kilińskiego 227) z karetką pogotowia jadącą na sygnałach alarmowych. W wypadku ciężkich obrażeń ciała doznał sanitariusz karetki Eugeniusz Brończak (Zarzewska nr 69).

* * *

Trzy bimbrownie zlikwidowali wczoraj funkcjonariusze MO posterunku w Tuszynie.

U Józefy Rafar w Włodzinku znaleziono 350 litrów zacieru, u Łucji Ryl w Górkach Dużych znaleziono 500 litrów zacieru, a u Stanisława Nowicza w Mąkoszynie 50 litrów.

Komunikat „Totka"

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 7.III. 1964 r. stwierdzono:

13 rozw. z 12 traf. — wygr. po 8.353 zł

144 rozw. z 11 traf. — wygr. po 754 zł

1.174 rozw. z 10 traf. — wygr. po 92 zł.

* * *

W Toto-Lotku z dnia 8.III. 1964 r. stwierdzono:

1 rozw. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł

11 rozw. z 5 prem. — wygr. 160.823 zł

190 rozw. z 5 zwykł. — wygr. po około 13.200 zł

13.299 rozw. z 4 traf. — wygr. po 230 zł

211.954 rozw. z 3 traf. — wygr. po 15 zł.

„Kukułeczka" płaci

za 5 trafień premiowanych po złotych 12.199

za 5 trafień zwykłych po złotych 3.485

za 4 trafienia po złotych 115

za 3 trafienia po złotych 8.

Główna wygrana w tym tygodniu wynosi 450.000 złotych.

POGODA

Wczoraj, w południe, termometry w Łodzi wskazywały plus 4, 5 stopni C. Dziś zachmurzenie na ogół niewielkie i tylko częściowo większe, mglisto. Temperatura w nocy minus 6 stopni C., w dzień plus 3 stopnie C. Wiatry słabe zachodnie.

Jutro w nocy i rano przymrozki, a temperatura w dzień powyżej 0 stopni C.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszej Żony i Mamusi

Ś. † P.

lek. med.

Alicji Jarmółkiewicz-Bromboszczowej

oraz okazali wiele serca i pomocy w bolesnych, ciężkich dla nas chwilach, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

MĄŻ i SYNEK.

3646-G

Dnia 8 marca 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

Maria Dworakowska

ze Świdzińskich.

Długoletnia pielęgniarka Wydziału Zdrowia Łódź-Miasto.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11.III br., o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza, o czym zawiadamiają

MĄŻ, SYNOWIE i RODZINA.

3606-G

Dnia 8 marca 1964 r. zmarła przedwcześnie

kol. Maria Dworakowska

długoletni członek Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek, pracownik Poradni Przeciwgruźliczej Dzielnicy Polesie. W Zmarłej tracimy wzorową i prawą pielęgniarkę, oddaną serdecznie chorym. Pamięć o Niej na zawsze pozostanie wśród nas.

Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie, Zarząd Oddziału Miejskiego i Koło Terenowe Polesie.

3567-G

Ś. † P.

ksiądz

Marian Nowak

kanonik honorowy Kapituły Łódzkiej, proboszcz parafii Leźnica Mała, zmarł dnia 8 marca 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w Leźnicy Małej w czwartek, dnia 12 marca 1964 r., o godz. 10.

O smutnych obrzędach zawiadamiają

KSIĘŻA DEKANATU i PARAFIANIE.

3622-G

Dnia 8 marca 1964 r. zmarł, przeżywszy lat 77

Ś. † P.

Władysław Borowski

emeryt PKP.

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 11.III. br. o godz. 16.30 z kaplicy Cmentarza św. Franciszka, przy ul. Rzgowskiej. O smutnym obrzędzie powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKI, WNUCZKI, ZIĘĆ i RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wielebnemu ks. proboszczowi Adolfowi Glocowi oraz wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie zwłoki Ś. † P.

Adeli Dziwińskiej

z Gąsiorowskich

i okazali nam wiele serca w najcięższej chwili naszego życia, składamy z głębi serca najserdeczniejsze podziękowania.

MĄŻ i CÓRKI.

KOMENTUJEMY

„KOGUTY" i okrucieństwo

Wiadomo powszechnie, że chłopcy w pewnym wieku lubią się bić między sobą. Wiadomo także, że bójki te na ogół mają charakter „rycerski", prowadzone są zgodnie z regułami eliminującymi chwyty „poniżej pasa", a grono — kolegów-widzów pilnie przestrzega zasad walki. Jest w tym coś ze zmagań młodych niedźwiedzi, czy wręcz kogutów. Oczywiście, jeśli wśród „zawodników" nie dochodzą do głosu cechy wynaturzone...

A niestety przykłady tego rodzaju są od pewnego czasu coraz częstsze. Czasem nawet spotkać można przypadki bestialstwa. Oto podczas lekcji kilku kolegów wyśmiewało się z innego, przekręcając jego nazwisko. Ów poczuł się dotknięty i zaproponował rozstrzygnięcie konfliktu siłą. Zaczęli się bić w bramie. Zmagania przerwała mieszkanka domu, rozpędzając całe towarzystwo.

Wyszli więc na ulicę i właściwie mieli iść do domów. Ale w pewnym momencie wyśmiewany zorientował się, iż idący za nim niedawny przeciwnik, nadal szuka zaczepki. Był on w towarzystwie dwu kolegów, którzy judzili: „Ja bym mu jeszcze dał w pysk..."

Wyśmiewany zaczął więc uciekać, szybko jednak dogonili go; jeden uderzył w twarz, inny podstawił mu nogę, a trzeci kopnął leżącego w głowę. I w tym momencie skończyła się „zabawa". Ofiarę napaści odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, iż doznała pęknięcia tzw. kości jarzmowej.

Skończyło się zmaganie „kogutów" — pozostało tylko okrucieństwo: zajadła nienawiść i wściekłość, które potępia i surowo karze społeczeństwo, dla których nie ma miejsca w „turniejach rycerskich". Zmasakrowany został człowiek bezbronny, człowiek leżący na ziemi, któremu w honorowej walce trzeba było „dać pardon". Dalecy jesteśmy od moralizowania. Nie aprobując bójek, uznając je jednak za zjawisko u chłopców w pewnym stopniu naturalne, potępić należy jak najsurowiej wszelkie przejawy bestialstwa, wszelkie przejawy „walki nie fair". Wydaje się, iż z powyższych względów sprawy te winny być omówione podczas lekcji wychowawczych: po prostu i bez kaznodziejstwa...

J. POTĘGA

Zaszczytna funkcja społecznego opiekuna

Wdzięczność i uznanie

Jest ich w Łodzi 600. Są pracownikami różnych instytucji, członkami organizacji społecznych, mają własne rodziny i jak każdy człowiek — własne różnorodne kłopoty.

Biegają po piętrach nowych bloków i starych kamienic, wystają w poczekalniach urzędów, idą do gabinetów kierowników i dyrektorów, odwiedzają sądy i prokuratury, prezydia rad narodowych i kwaterunek...

Nie w swoich sprawach. Opiekunowie społeczni — bo o nich właśnie mowa — załatwiają sprawy ludzi potrzebujących pomocy, opieki, interwencji.

* * *

Niejednokrotnie poświęcaliśmy im artykuły na łamach naszej gazety. Dziś chcemy przekazać wszystkim opiekunom społecznym słowa głębokiego uznania, jakie padały pod ich adresem na ostatniej sesji Rady Narodowej, poświęconej sprawom opieki społecznej.

Nie tylko jednak słowami uznania kwitowano trud i wyniki ich pracy. Mówiono także o trudnościach, o niedocenianiu ich funkcji przez te czy inne instytucje.

Opiekunowie społeczni powołani zostali uchwałą Rady Ministrów 1959 r. (Przewidując trudności w zakresie właściwej współpracy z różnymi urzędami, Rada Ministrów nałożyła na nie w tejże uchwale obowiązek udzielania opiekunom społecznym wszechstronnej pomocy w ich działaniu i zobowiązała do współdziałania z nimi wszystkie urzędy i instytucje). **Nie do tolerowania jest w tym aspekcie fakt (nie odosobniony), że opiekun społeczny, mimo okazania swej legitymacji, traktowany jest przez woźnego w kwaterunku jako natrętny petent i wyczekuje godzinami w poczekalni. Nie do tolerowania są podobne fakty w innych instytucjach i urzędach.** Opiekun społeczny powinien mieć wszędzie pierwszeństwo i honorowania tego przywileju domagali się radni od kierowników wydziałów dzielnicowych rad, ich agend, urzędów itd. Postulat ten znalazł wyraz w uchwale, podobnie jak postulat o wydanie przepisów prawnych chroniących opiekunów społecznych. Prezydium Rady poleca załatwianie spraw, z którymi przychodzą opiekunowie, w pierwszej kolejności oraz zwróci się do władz naczelnych o wydanie przepisów prawnych chroniących opiekunów społecznych.

Z. TAR.

Woda groziła podmyciem domu

Awaria wodociągowa w Śródmieściu

Wczoraj ruch kołowy na ul. Świerczewskiego u zbiegu z ul. Piotrkowską został wstrzymany. Pompy strażackie oraz Pogotowia Technicznego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji bez przerwy od godziny drugiej w nocy przez cały dzień pompowały wodę, która zalała piwnice apteki, znajdującej się na rogu Świerczewskiego i Piotrkowskiej. Przyczyną „powodzi" jest pęknięcie rury o dużej średnicy. Natychmiast zamknięto dopływ wody do najbliższych posesji. Jak nas poinformował na miejscu awarii dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — awaria ta powinna być usunięta najpóźniej w godzinach rannych dnia dzisiejszego.

Tego rodzaju awarie zdarzają się dość często. W tym wypadku jednak skutki mogły być poważniejsze. Istniało bowiem niebezpieczeństwo podmycia przez wodę narożnego domu.

Miejmy nadzieję, że po usunięciu uszkodzeń, rozkopana przez Pogotowie Techniczne jezdnia nie będzie czekała na naprawienie kilka tygodni, jak to się, niestety, zbyt często jeszcze w Łodzi zdarza. (al)

Zautomatyzowane urządzenia do badania zapylenia powietrza

Już piąty rok Stacja San.-Epid. w Łodzi przeprowadza badania zapylenia powietrza w naszym mieście. W różnych punktach miasta, na balkonach, dachach itp. umieszcza się co miesiąc słoje, których zawartość bada się później w laboratorium. Punktów takich jest 170.

Wg dotychczasowych badań, najbardziej zapylony jest teren zwartej zabudowy śródmieścia. Opada tu 370 ton pyłu rocznie na 1 km kwadratowy, a więc o 70 ton więcej, niż przewidują normy dla miast przemysłowych. Najczystsze powietrze jest na obrzeżach Łodzi. Tutaj na 1 km kw. przypada rocznie 100 do 150 ton pyłu. Równocześnie bada się zanieczyszczenia powietrza dwu siarczkiem węgla, którego głównym producentem są Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych. Jest jedak nadzieja, że zakłady te, po zainstalowaniu odpowiednich urządzeń absorpcyjnych, przestaną zatruwać powietrze.

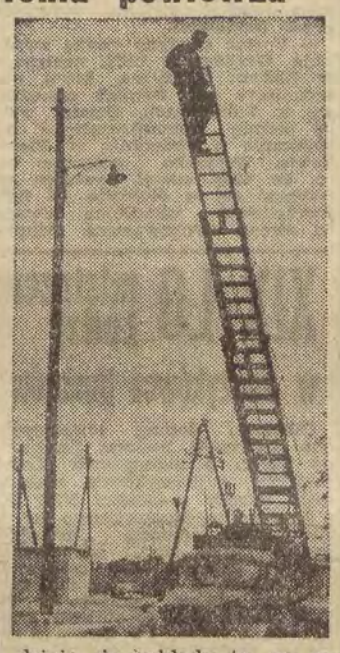

W III kwartale br. Łódź otrzyma nowe, zautomatyzowane urządzenia do długofalowego badania powietrza. Pomiary będą więc jeszcze dokładniejsze.

Na zdjęciu: tak odbywało się początkowo umieszczanie słoi, które przymocowywano do słupów i drutów elektrycznych. (k)

Foto: L. Olejniczak

W kilku zdaniach

⊙ Dziś o godz. 17.30 **w ŁDK przy ul. Traugutta 18** odbędzie się spotkanie ze znanym autorem książek z dziedziny socjologii pracy i stosunków międzyludzkich, **doc. dr Aleksandrem Matejką.** W czasie imprezy wyświetlone będą filmy **„Wprowadzenie do pracy" i „Stosunki międzyludzkie w zakładzie pracy"** oraz czynny będzie kiosk sprzedaży książek autora.

⊙ **W Klubie Rosyjskim** (ul. Więckowskiego 32) dziś o godz. 19 odbędzie się **odczyt mgr F. Romaniuka pt. „Wpływ atmosfery na Ziemię".**

⊙ **„Świeckie tradycje kultury narodowej"** — to tytuł prelekcji, którą wygłosi dziś o godz. 19.15 w sali imprezowej **Klubu MPiK „Ruch"** (ul. Piotrkowska 86, I p.) **dr Henryk Hinze** z redakcji tygodnika „Argumenty".

CO dzień niesie?

Kup pani kurę...

Obrazek z Bałuckiego Rynku. Wśród straganów wiejska gospodyni sprzedaje kury.

— Proszę pani, tu nie ma co się namyślać. Kura tłusta, rosół będzie smaczny...

Klientka uważnie ogląda zachwalany towar. Istotnie, kura prezentuje się okazale, a więc może warto ją kupić? (jkr)

Foto: L. Olejniczak

Łódzcy medycy jadą do Bełchatowa

Przyniesiona z domu książka stanowiła bilet wstępu na określone przedstawienia teatrzyku „Cytryna". Zebrano w ten sposób około 300 tomów. Akcja studentów Akademii Medycznej „Książka za miast biletu wstępu" przyniosła więc niezłe rezultaty.

Książki są przeznaczone dla młodzieży szkolnej Bełchatowa. Wręczone jej zostaną uroczyście w najbliższy czwartek przez studentów AM. Przy okazji medycy poinformują tegorocznych bełchatowskich maturzystów o warunkach przyjęcia i o studiach na wydziale farmacji. Organizatorem akcji jest ZSP. (al)

Milion metrów laminatu

Taki płaszcz z laminatu wysłała „Telimena" w swojej kolekcji na Targi do Lipska. Płaszcz jest biały i nadaje się świetnie na późną wiosnę. Jak poinformował nas dyrektor Ossowski — „Telimena" wytworzy w tym roku milion metrów tkanin laminowanych. Największy kłopot — pranie laminatów — rozwiały próby, które wykazały, że odzież z tkanin laminowanych świetnie można czyścić w domu namydloną szczoteczką. (kas)

Zwiastun wiosny

Wczoraj kierownik łódzkiej Stacji Ochrony Ptaków przy ul. Altanowej 31, prof. E. Potęga, zauważył nadlatującego od strony pobliskiego lasu Rudzkiego miłego skrzydlatego gościa. Na gałęzi drzewa w pobliżu skrzynki lęgowej usiadł szpak i przeciągłym gwizdem obwieścił Łodzi początek wiosny. (k)

„Express"?...

Klientka oddała bieliznę do prania w ekspresowym punkcie usługowym przy ul. Kopcińskiego 26-28 we wtorek, 25 lutego rano. Zdziwiła się nieco, kiedy ekspedientka poinformowała ją, że po odbiór ma zgłosić się dopiero w sobotę, 29 lutego. Jej zdziwienie jednak było jeszcze większe, kiedy w sobotę po obiedzie oświadczono jej w punkcie, że bielizna jest jeszcze nie wyprana z powodu awarii i jako następny termin wyznaczono poniedziałek, 2 marca. 7 dni, to jak na pralnię ekspresową, stanowczo za długo. Gdyby choć zawód — jaki spotkał klientkę i niepotrzebną stratę czasu (stanie w kolejce po odbiór bielizny) ostodzono jednym, jedynym słowem: — przepraszamy...

(kas)

POD paragrafem

Cecylia Pawlik (ul. Narwik 5) od dawna miała jakąś pretensję do Heleny D. A że — mimo upływu czasu — powód pretensji nie ustępował, pani Cecylia postanowiła „jakoś inaczej to załatwić". I tak oto pewnego dnia — wziąwszy do pomocy swego nieletniego syna Janusza — zaczaiła się na Helenę D. przed jej zakładem pracy. Gdy ta ostatnia przekroczyła próg portierni, pani Cecylia i jej syn, wznosząc bojowe okrzyki, zaczęli realizację „zemsty". W jej wyniku Helena D. doznała... złamania nogi i ogólnego rozstroju.

Krewka matka wraz z synem oczekuje obecnie na rozprawę przed sądem, do którego prokurator wniósł już akt oskarżenia. (jak)

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Przecież pan tu kompletnie nic nie robi!
— Przynajmniej nie zrobię żadnych nadużyć!

Rekontry

Romeo i Julia

Tropienie zła jest niewątpliwie wielce zacnym zajęciem. Toteż ostatnio ochotników tu wielu, jako że utarło się przekonanie, iż nie trzeba ku temu żadnych kwalifikacji — wystarczą chęci. Zdarzyło się niedawno w Łodzi, że pewna kobieta przychwyciła dwoje nastolatków na gorącym uczynku... całowania się na schodach. Biorąc na zdrowy rozum, nie ma w tym nic szczególnie gorszącego, aczkolwiek, gwoli sprawiedliwości, przyznać trzeba z ręką na sercu, że oboje byli cokolwiek za młodzi na taką zabawę.

Zobaczmy jednak, co się działo dalej. Chłopiec, bardziej sprawny i zwinny, ucieka, natomiast dziewczynę, zaalarmowane sensacyjnym wypadkiem, gorliwe sąsiadki ciągną do piwnicy. Tam dokonują oględzin, czy, aby nie została ona... zgwałcona. Dopiero przybyła na miejsce milicja wyzwala ją z opresji.

Warto przypomnieć, że do takiego badania upoważniony jest jedynie — i to w wyjątkowych wypadkach, za zgodą prokuratora lub rodziców — ginekolog.

Czyn tych kobiet, mimo ich, być może, dobrych intencji, jest głupi i wstrętny. Jest to przejaw niskiej kultury, ciemnoty i zacofania, przykład fałszywie pojętej opieki dorosłych nad młodzieżą. Jest to czyn niepedagogiczny i nie przemyślany.

Oczywiście trudno sobie wyobrazić, ażeby dorośli zrezygnowali z kontrolowania postępowania młodych ludzi i przestali zwracać im uwagę na złe zachowanie. Lecz niechże robią to w sposób właściwy, kulturalnie i rozumnie.

Bowiem od ignorancji do zła, od głupoty do krzywdy — krok tylko.

K. B.

NTU 303-04 ODPOWIADA:

K. M.: W czasie urlopu zachorowałem i miałem zwolnienie lekarskie. Czy urlop powinno mi się przedłużyć?

RED.: Jeśli choroba trwa dłużej niż 3 dni, zakład pracy zobowiązany jest przedłużyć Panu urlop. Nie ma na to wpływu rodzaj choroby, ani to, czy była ona obłożna, czy też mógł Pan z dolegliwościami chodzić. (Kl)

* * *

T. Z.: Kto stoi na czele kościoła augsbursko-ewangelickiego i gdzie mieści się siedziba władz tego kościoła?

RED.: Na czele konsystorza kościoła augsbursko-ewangelickiego stoi ks. biskup prof. dr Andrzej Wantuła, który urzęduje w Warszawie. Prezesem synodu, jak również seniorem diecezji warszawskiej, jest ks. dr Waldemar Gaspary, którego kancelaria mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 283. (Kl)

Odpowiedzi redakcji

KOMITET DOMOWY. Jak wyjaśnia Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN m. Łodzi, do obowiązków dozorcy dochodzącego należy utrzymanie w czystości chodnika oraz jezdni do połowy jej szerokości. W lecie dozorca powinien zamiatać swój rejon i polewać wodą. W okresie jesienno-zimowym oczyszczać z błota, śniegu, lodu i posypywać piaskiem czy innym szorstkim materiałem.

Omiatacz w Waszej posesji nie ma więc prawa żądać dodatkowej opłaty za usuwanie śniegu z chodnika i jezdni.

CZYTELNICZKA. Zapytuje Pani, dlaczego w dobie upraszczania formalności meldunkowych prowadzący meldunki żądają przedkładania metryk dzieci.

Otóż, jak autorytatywnie wyjaśnia nam Biuro Ewidencji Ludności, żądania te są bezpodstawne. Przy zmianie miejsca zamieszkania rodziny, przedstawianie metryk dzieci jest niepotrzebne, gdyż dzieci są wpisane do dowodu osobistego matki.

Radio i telewizja

ŚRODA, 11 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muzyka poranna. 8.50 Publicystyka międzynarodowa. 9.00 Aud. dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło". 9.20 Z melodią i piosenką przez świat. 10.00 „O zdrowie człowieka". 10.35 Muzyka operowa. 11.00 Encyklopedia Wielkopolska. 11.15 Chwila muzyki. 11.20 Aud. z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa". 11.40 Melodie rozrywkowe. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 Melodie ludowe. 13.00 Aud. dla klas I i II „Zagubiona nutka" baśń. 13.20 Z twórczości wczesnych romantyków. 14.00 „Oczy i światło" fragm. 14.20 „Jazz dla tych co jazzu nie lubią". 14.50 Wązanka melodii rozrywkowych. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym". 15.20 Grają zespoły instrumentalne. 15.40 Ryszard Wagner — 5 pieśni. 16.00 Koncert życzeń. 16.35 Program młodzieżowy „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy". 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton red. społecznej. 17.15 Radioreklama. 17.20 Aud. dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu". 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki jęz. francuskiego. 19.15 „Ze wsi i o wsi". 19.30 Rozmowy o wychowaniu. 19.40 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Parnasik". 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 Muzyka dworska króla Anglii Jakuba I. 21.50 „Odpowiedzi z różnych szuflad". 22.05 Wieczorny koncert. 22.30 Radiowe Studio Piosenki. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Cykl: „W służbie kraju". 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 10.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 11.00 Koncert muzyki duńskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Swojskie melodie". 12.35 Piosenki ludowe. 12.45 (Ł) Magazyn dla wsi. 13.00 Utwory fortepianowe. 13.15 Henryk Czyż — Suita melodii z filmu „Rancho Texas". 13.25 „Popioły" odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Inform. dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.10 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce". 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Turbina parowa". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Reportaż literacki. 16.25 Melodie wiedeńskie. 16.45 (Ł) Omów. programów. 16.50 (Ł) Śpiewa zespół „Hi-loos". 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.10 (Ł) „Nowe przygody rycerza Chwalipięty". 17.25 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Wybitni soliści — J. Sitkowiecki — skrzypce". 18.00 (Ł) „Runda z piosenką". 18.15 (Ł) Aud. z cyklu: „Łódzcy laureaci międzyn. konkursów muzycznych". 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Słuch. wg J. S. Stawińskiego „Ojciec królowej". 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra ork. taneczna PR. 22.10 Rozmowa literacka. 22.25 Chwila muzyki. 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.50 J. Brahms — kwartet fortepianowy c-moll op. 60. 23.24 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.05 „Pacjent" — film z serii „Dr Kildare" (Katowice)
11.35 Program dla szkół (kl. VII i XI) z cyklu: „Praca, która czeka na ciebie" — pt. „Nauczyciel" (W)
12.25 Przerwa
16.48 Program dnia (Ł)
16.50 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiad. dziennika TV (W)
17.05 Program dla dzieci — 1. „Dzień dobry, koleżanki i koledzy" — program składany, 2. „Na dalekich drogach" (W)
17.50 „Tramp" — magazyn turystyczno-krajoznawczy (W)
18.10 Wszechnica TV. Program z cyklu „W pracowniach polskich uczonych" (Kraków)
18.40 „Południowe rytmy na Broadway'u" — film (W)
19.05 „Na półkach księgarskich" (W)
19.20 „Klakson" — magazyn motoryzacyjny (W)
19.50 „Dobranoc" (W)
20.00 Dziennik TV (W)
20.30 „Pacjent" — film z serii „Dr Kildare" (Katowice)
21.20 „Nie wysłane listy" — program publicystyczny (Wrocław)
21.50 Program z cyklu „Wybitni artyści polscy": „Recital tenczny Stanisława Szymańskiego" (Programy muzycznego XX-lecia) (W)
22.05 Wiad. dziennika TV (W)

Bokserzy Hamburga wystąpią w Łodzi

W okresie przygotowań do Olimpiady polscy pięściarze rozegrają tylko jedno oficjalne spotkanie międzypaństwowe — z Ghaną, dokąd pojadą 14 lipca. Ale lukę w kontaktach wypełnią mecze międzynarodowe. Już w najbliższą niedzielę w Gdańsku gościć będą Jugosłowianie. W maju przybędzie do Warszawy i prawdopodobnie do Łodzi reprezentacja Hamburga.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-55

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Cyrano de Bergerac"
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Całe życie"
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „III Patetyczna", g. 19 „Zaproszenie do zamku"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Lekarz mimo woli"
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Romeo i Julia"
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Can-Can" (dozw. od lat 18)
OPERA — nieczynna
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Maski mistrza Faubaski"
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Baśń o pięknej Parysadzie"

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska nr 102). Wystawa Związku Polskich Artystów Fotografików — czynna od 10 do 18.
ŁÓDZKIE TOW. FOTOGRAFICZNE (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Józefa Nemetha. Czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18.

* * *

PALMIARNIA — czynna codziennie od g. 10 do 16 (prócz poniedziałków)

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne od g. 10 do 16.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne wtorek, czwartek godz. 11—19, środa, piątek, sobota godz. 9—15, niedziela godz. 10—16. W poniedziałek muzeum nieczynne.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego", poniedziałki — nieczynne, wtorki, środy, czwartki i soboty 10—16, w piątki wstęp wolny, g. 12—18, w niedziele g. 11—17.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne we wtorki i czwartki g. 11—18, środy, piątki i niedziele g. 10—17 oraz w soboty g. 10—15. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.
MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" Wystawa czynna codziennie, oprócz poniedziałków w godz. od 10—17, w niedziele od 11—16. Wstęp płatny z wyjątkiem środy.
MUZEUM PRZYRODNICZE UL (Park Sienkiewicza) nieczynne.

CO? GDZIE? KIEDY?

K I N A

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK — nieczynne
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rozwodów nie będzie" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA (Tuwima nr 1) „Sami zakochani" pr. wł.-franc. dozw. od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Złoty człowiek" (panorama) pr. węg. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Skąpani w ogniu" (panorama) prod. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Pechowiec na prerii" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12 „Przeminęło z wiatrem" pr. USA, dozw. od lat 14, g. 14, 18.30

KINA I KATEGORII

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Pociąg na tyły" prod. radz. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ŁDK (Traugutta nr 18) „Burza nad stepem" prod. jugosł. dozw. od lat 16 g. 14.30, 17.15, (g. 20 seans zamknięty)
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Włóczykij" pr. wł. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Chcemy się bawić" pr. ang. (panorama) dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Smak miodu" pr. ang. dozw. od lat 18, dod. „Leśny front" g. 15, 17.30, (20 prelekcja mgr Ewa Nurczyńska)

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Opowieść lat płomiennych" (panorama) pr. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
DKM (Nawrot 27) „Zabawa na sto dwa" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Mężni ludzie" pr. radz. dozw. od lat 10, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HALKA (Krawiecka 3-5) „Jadą goście, jadą" pr. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kryptonim Nektar" (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14 g. 16, 18, „Pasażerka" (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16 g. 20
ODRA (Przędzalniana 66) „Kryptonim Nektar" pr. pol. dozw. od lat 14 g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) „Poślubny rejs" prod. ang. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Haszek i jego Szwejk" prod. radz. — dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) „Garbus" (panorama) prod. franc.-wł. dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Ballada huzarska" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 17, „Weekendy" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 19
REKORD — nieczynne
ROMA (Rzgowska nr 84) „Rancho w dolinie" (panorama) prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — nieczynne
ŚWIT — nieczynne
TATRY (Sienkiewicza 40) „Królestwo leniuchów" „Yeti", „Niezwykły dzień Maji", „Pan Trąba" g. 16, „Serce i szpada" (panorama) pr. franc. dozw. od lat 12, g. 17, 19.45

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Kanciarze Sp. Akc." prod. ang. dozw. od lat 18 g. 19
STUDIO (Lumumby 7-9) „Tam gdzie rosną poziomki" prod. szwedzkiej dozw. od lat 16, dod. „Trzecia strona rampy" g. 17.15, 19.30
CZAJKA (Pionowa nr 18) nieczynne
MEWA (Rzgowska nr 94) „Światła na mordercę" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Zakochany kundel" — prod. USA dozw. od lat 9 g. 17, „Podpisano Arsen Lupin" pr. franc. dozw. od lat 16 g. 19
ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztyńskiego) nieczynne

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 243-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, tel. 530-02 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście.
I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia Północ — Klinika Chirurgiczna WAM, Żeromskiego 113.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.
Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.
Nocna pomoc lekarska (NPL) w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci, zgłaszających zachorowania po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godziny 19 do godz. 5 na nr telefonu 444-44 i załatwia wizyty w domu chorego od godz. 20 do 5.
Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawione poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.
Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godz. 10—17 w następujących poradniach:
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie — ul. 1 Maja 42 tel. 305-83.
Świąteczna pomoc pielęgniarska wykonuje w dni ustawowo wolne od pracy zabiegi dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego od godz. 8 do 17 w następujących poradniach:
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Snycerska 1-5, tel. 538-76.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie — ul. 1 Maja 42 tel. 305-83.

Etatowy kandydat do II ligi z nowymi nadziejami

O Włókniarzu pabianickim krążyły słuchy, że drużyna nie trenuje tak, jak powinna, że zawodnicy nie wykazują dostatecznej obowiązkowości, że w ogóle przygotowania III-ligowego zespołu do sezonu pozostawiają wiele do życzenia. Wieści te nie wydały nam się prawdopodobne, pragnąc jednak sprawdzić je u źródła, zwróciliśmy się o wyjaśnienie do prezesa klubu, p. Rybaka.

— Nie wiem, na jakiej podstawie budowano z gruntu błędną opinię o naszych zawodnikach. Sytuacja wygląda przecież zgoła inaczej. Treningi wstępne piłkarze odbywali w wynajętej sali szkolnej, pilności ich nie mamy nic do zarzucenia, a gdy w odpowiednim czasie wyszli na boisko, tempo przygotowań bynajmniej nie zmalało. Zespołem opiekuje się nasz wychowanek Kurowski, opiekę nad młodzieżą sprawuje doświadczony trener Małecki, który wychował już nie jednego dobrego piłkarza. Obecnie założeniem naszym jest praca w oparciu o własne siły.

— **Czy przewidziane są zmiany w zespole?**

— Raczej nie. Nie wyklucza to jednak możliwości dopuszczenia do pierwszej drużyny utalentowanych juniorów. Mamy ich przecież sporo. Duże postępy czyni Kubiak. Ma on zaledwie 17 lat, a spisuje się bardzo dobrze. Trochę kłopotu sprawiają nam Kubasiewicz i Chodkiewicz, którzy leczą zastarałe kontuzje, aby w pełni sił przystąpić do pierwszego meczu mistrzowskiego.

— **Jak pan ocenia formę drużyny i jakie zadania stawiacie przed zespołem?**

— Forma drużyny chyba zwyżkuje. Graliśmy z ŁKS, następnie w Kaliszu z Calisią, którą pokonaliśmy 4:1. Rewanż odbędzie się w Pabianicach. Ostatni wolny termin przeznaczyliśmy na spotkanie z Concordią w Piotrkowie. Wszystko wskazuje na to, że nasz zespół powinien utrzymać się w czołówce III ligi. Zwróciliśmy szczególną uwagę na stronę wychowawczą. Odbyliśmy niejedną rozmowę z zawodnikami, kładąc specjalny nacisk na to, jak powinni zachowywać się na boisku. Przecież nie zawsze się wygrywa, trzeba więc umieć zachować postawę godną sportowca, jeżeli szczęście się odwróci. Kładziemy szczególny nacisk na grę fair, żeby w nakreślonym planie pracy w związku z imprezami organizowanymi z okazji 20-lecia wypaść pod tym względem możliwie najlepiej.

— **Do wiosennej rundy rozgrywek startujecie z trzeciej pozycji w tabeli. Z kim i gdzie gracie pierwszy mecz?**

— Pierwszym naszym przeciwnikiem będzie Lechia, z tym, że gramy u siebie. Jest to niewątpliwie korzystne dla nas, bo lepiej się gra przecież przed własną widownią. Na zdystansowanie lidera, Włókniarza łódzkiego mamy mało szans i chyba nie uda nam się nadrobić czteropunktowej różnicy. Natomiast możemy i na pewno pokusimy się o wyprzedzenie miejscowego rywala PTC. Naszym zadaniem jest, jak wspomniałem, utrzymać się w czołówce, a tym samym przyczynić się do ugruntowania dobrej opinii o naszym klubie.

K. ROZMYSŁOWICZ

ŁOZP rejestruje trenerów pływackich

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki przeprowadza rejestrację wszystkich instruktorów i trenerów tej dyscypliny z Łodzi.

W związku z tym wymienieni mają obowiązek osobistego zgłoszenia się w dniach 14 lub 16 bm. w sekretariacie pływalni III LO, Sienkiewicza 46, w godz. 16—18.

Tylko do soboty przyjmujemy zapisy do turnieju tenisa stołowego

Jeszcze tylko do soboty, 14 marca przyjmować będziemy zgłoszenia do turnieju tenisa stołowego młodzieży szkolnej. Przypominamy, iż zapisy przyjmuje redakcja „Dziennika Łódzkiego", Piotrkowska 96, w godzinach 9—16 oraz ŁOZTS, Plac Komuny Paryskiej 5 w godzinach 17—20.

Wobec wielu zapytań w tej sprawie, wyjaśniamy, iż zamiast wpisowego, każdy uczestnik zobowiązany jest do wykupienia znaczka SFOS wartości 1 zł.

Bokserskie Mistrzostwa Europy Kolejarzy

W dniach 15—19 kwietnia odbędą się w Szczecinie bokserskie mistrzostwa Europy USIC (Międzynarodowa Federacja Klubów Kolejowych). Na starcie staną pięściarze z 8 krajów: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii i Polski. Poprzednie mistrzostwa odbyły się przed dwoma laty w Magdeburgu. Jedyny tytuł dla Polski zdobył w wadze koguciej Brunon Bendig.

Reprezentacja Polski zostanie ustalona po turnieju kontrolnym, który odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 8 i 9 kwietnia.

XIX LO mistrzem Łodzi w koszykówce juniorów

Olbrzymi doping towarzyszył obu drużynom podczas finałowego meczu o mistrzostwo Łodzi juniorów w koszykówce, rozegranego między zespołami XIX LO i Technikum Budowlanego nr 2. Zwycięstwo odniosła „Dziewiętnastka" 73:44 (29:21) zdobywając po raz czwarty tytuł mistrzowski. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Januszewicz 21. Tyle samo dla Technikum zdobył Wolniewicz. Po meczu zwycięzcy zawodnicy zgotowali owację swemu trenerowi i wychowawcy, Boguszowi.

III miejsce w mistrzostwach zajęło Technikum Łączności, a IV — III LO. (aj)

Notatnik piłkarski

⊙ **Jugosłowiański Związek Piłkarski wystąpił z wnioskiem o powierzenie mu organizacji dorocznego wiosennego turnieju juniorów UEFA. Warto przypomnieć, iż Jugosłowianie brali udział we wszystkich dotąd przeprowadzanych turniejach, a w 1951 r. zajęli w Cannes pierwsze miejsce.**

⊙ **Polonia Bytom przybyła wczoraj do Bratysławy na ćwierćfinałowy mecz ze Slovanem o tzw. Puchar Lata. Spotkanie rozegrane zostanie dziś.**

⊙ **Z okazji jubileuszu 50-lecia, Brazylijska Federacja Piłkarska organizuje międzynarodowy turniej. Obok gospodarzy wezmą w nim udział ZSRR, Anglia i Argentyna. Turniej rozegrany zostanie między 30 maja a 6 czerwca.**

⊙ **Dziś w Bergamo olimpijska reprezentacja Włoch spotka się z analogicznym zespołem Turcji. Będzie to rewanżowy mecz z cyklu eliminacji przedolimpijskich. Ponieważ w pierwszym spotkaniu Włosi zremisowali, są pewni, iż na własnym terenie odniosą zwycięstwo i w następnej, ostatecznej rundzie eliminacji — oni będą przeciwnikami Polski.**

Finały turnieju ZMS i „Dziennika Łódzkiego" zakończone

Po weryfikacji, możemy już podać rezultaty finałów turnieju siatkówki szkół podstawowych o puchar ZMS i „Dziennika Łódzkiego". Oto tabele.

Chłopcy:

1. Szkoła nr 5	8:0	8:2
2. Szkoła nr 42	4:4	6:4
3. Szkoła nr 21	4:4	6:5
4. Szkoła nr 98	2:6	2:6
5. Szkoła nr 104	2:6	2:7

Dziewczęta:

1. Szkoła nr 21	8:0	8:1
2. Szkoła nr 1	6:2	6:2
3. Szkoła nr 14	4:4	4:4
4. Szkoła nr 148	2:6	3:5
5. Szkoła nr 67	0:8	0:8

Uroczystość rozdania nagród odbędzie się w piątek, 20 marca br., w sali Pałacu Sportowego, ul. Worcella 21. Organizatorzy zaprosili na nią zespoły finalistów, ich nauczycieli wf i kierowników szkół.

Szachowe Mistrzostwa Polski na finiszu

Sensacja goniła sensację w rozegranej we wtorek, XIII rundzie szachowych mistrzostw Polski. Największą niespodzianką była niewątpliwie porażka prowadzącego w tabeli Balcerowskiego z Pietrusiakiem. Cenne punkty stracili także Kostro, przegrywając z Adamskim i Filipowicz, który zremisował ze Śliwińskim. Remisami zakończyły się również partie Witkowski — Gawlikowski i Brzózka — Kwaśniewski. W pozostałych spotkaniach świetnie finiszujący obrońca tytułu mistrzowskiego, Bednarski wygrał z Nowackim, a Drozd pokonał Najdekiera.

W dogrywkach z poprzednich rund Brzózka wygrał z Drozdem, a Plater zremisował z Nowackim.

Po wtorkowym zwycięstwie nowym liderem mistrzostw został Bednarski, który zgromadził 8,5 pkt. i wyprzedza o 0,5 pkt. Dodę, Filipowicza, Balcerowskiego i Adamskiego oraz o 1 pkt. Brzózkę, Kostro i Witkowskiego. Dodą ma duże szanse na objęcie prowadzenia ponieważ ma lekką przewagę w odłożonej partii z Platerem.

Do zakończenia turnieju pozostały jeszcze tylko dwie rundy spotkań, które ze względu na wyrównany poziom czołówki, zapowiadają się niezwykle interesująco.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Bohdan Arct (39)

Do rozmowy wtrącił się siedzący obok podporucznik RAF, George O'Brien, niewysoki jasnowłosy Irlandczyk, pilot rozpoznawczego dywizjonu maszyn „Catalina". Został zestrzelony i schwytany przez wroga w początkach oblężenia Singapuru, przebywał w Pasir Pandziang zbyt długo, jak na jego upodobania.

— Ci co zwieją, też zginą, tylko trochę później — zauważył pesymistycznie.

— Czy znaczy to, że chcesz zgnić tutaj, w tym zaduchu, George? — spytał Peter, który znał Irlandczyka jeszcze przed wojną, a potem latał z nim wielokrotnie na różne zadania, przeważnie na pozorowane ataki powietrzne.

— Jeżeli zwieję, zdechnę w dżungli. Jeżeli zostanę, zatłuką, mnie Japończycy, przecież jestem w waszej grupie. A czy wydaje się wam, że tak łatwo przedostaniecie się do partyzantów? Przecież cały półwysep jest w rękach „żółtków", a poza tym nie znamy drogi!

— Odpowiedz na pytanie. Zostajesz, czy wiejesz? — nalegał Peter.

— Go to hell! *) Oczywiście wieję!

Shannon odczołgał się w bok. Chciał najpierw spytać o zdanie Stanley'a White, ale natknął się na majora Tannera. Powiadomiony o planie Australijczyk uniósł się na łokciu i zwięźle oznajmił, że oczywiście przyłącza się do grupy uciekinierów, oczywiście będzie wojował wraz z partyzantami i żałuje tylko, że nie ma pod ręką palnej broni, bo mógłby w czasie wyłamywania się z obozu ukatrupić kilku „żółtków".

— Co prawda, wolałbym wiać na południe, do Australii — burknął.

— Trzy i pół tysiąca kilometrów, przeważnie oceanu, majorze.

— Wiem. Idę z wami na północ. Wiesz co, Shannon, trzeba się jakoś uzbroić. Na Jowisza! Koniecznie trzeba.

— Jak?

— Nie wiem, ale trzeba. Ej, gdybym miał w garści porządnego „colta"!

— Pobożne życzenia, majorze.

— Może się kiedyś spełnią.

Podczas gdy John Vincent rozmawiał kolejno z jedną połową grupy, Peter starał się wysondować opinię drugiej połowy. Stanley White, osowiały i apatyczny, krańcowo przygnębiony, wysłuchał przyjaciela, rzucił kilka pytań, kiwnął głową akceptując plan i pogrążył się w smętnym milczeniu. Herbert Hancock, drugi obok McNeilla cywil, zapędzony do obozu po upadku Singapuru, bez wahania zgodził się na sugestie Shannona. Hancock, przystojny wysoki mężczyzna o nienagannych manierach światowca, przed oblężeniem właściciel wytwornego lokalu rozrywkowego, znosił niewolę ze stoickim spokojem, ale nie miał zamiaru wiecznie pozostawać w Pasir Pandziang. Sierżant Jacob Smith, aż do kapitulacji dowodzący gniazdem karabinów maszynowych, zgodził się równie łatwo, jak Hancock.

Nieco kłopotu miał Peter z przekonaniem porucznika artylerii Josepha Alcocka, przezwanego ogólnie „padre". Alcock, trzydziestoletni mężczyzna o wysokim czole i nieco cofniętej dolnej szczęce, twierdził uparcie, iż należy wszystko pozostawić w ręku Boga i modłami wybłagać ocalenie. W krótkiej i zaciętej dyskusji Peter zdołał mu jakoś udowodnić, że takie stanowisko było równoznaczne z fatalizmem i niezgodne z nauką Chrystusa.

Gdy Shannon, Vincent i McNeill, tworzący rodzaj sztabu spiskowców, ponownie przykucnęli koło siebie, a Peter zdał relację ze swych rozmów, John oświadczył:

— Teraz mamy pełny obraz sytuacji w grupie. Właściwie wszyscy są z nami. Rozmawiałem z Duvalem...

— To ten mały Francuz, obieżyświat, tak? McNeill cichutko zachichotał.

— Trafne spostrzeżenie, poruczniku Shannon. Henri Duval zwiedził cały świat. W Singapurze znalazł się przypadkiem i również przypadkiem dostał się do niewoli japońskiej. Bardzo porządny, uczciwy i wartościowy człowiek.

— Pan wie bardzo dużo, McNeill — zauważył Peter z przekąsem.

— Człowiek ma uszy od tego, by słuchać, oczy od tego, by patrzeć, a język od tego... by nie zawsze go używać.

Vincent splunął ze złością pod nogi.

— Przestańcie się kłócić i słuchajcie dalej. Czasu szkoda! Duval się zgadza. Obaj marynarze z „Repulse" również. Ten Polak, Grocholski, aż piszczy, by się stąd wyrwać i bryknąć jak najdalej.

— Polak? — zdziwił się Peter. — Skąd wziął się tutaj Polak?

Jak zwykle McNeill okazał się skrabnicą informacji. Grocholski był marynarzem, pływał na tankowcu „Northern Star". Należał do niewielkiej grupki ocalałych członków załogi, bowiem jego statek został zatopiony przez łodzie podwodne.

Tym razem Peter powstrzymał się od złośliwego komentarza. Zaczynał mieć respekt dla niezwykłego cywila.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) Idź do diabła! (dosłownie: idź do piekła!)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 221-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 211-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

E-13 — Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. K.